



# Projekt ustawy o zniesieniu uboju rytualnego

## uchwaliła komisja sejmowa

### Barbarzyńskie praktyki rzeźników w świetle dyskusji

Warszawa, 6. III. — W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia sejmowej komisji administracyjno-samorządowej, rozpatrującej projekt ustawy o zniesieniu uboju rytualnego, zabrał głos poseł Dudziński, wygłaszając referat n. t. wniosku posłanki Prystorowej.

#### Referat pos. Dudzińskiego

Sprawozdawca omówił wstępnie sytuację gospodarczą kraju ze specjalnym uwzględnieniem rynku mięsnego, wskazując m. in. na złą organizację handlu mięsem, na długi szereg pośredników, na obłożenie sztuki bydła mnóstwem opłat i podatków przez gminy miejskie i gminę wyznaniową żydowską. Ustawa, projektowana przez posł. Prystorową, pozwoli Ministerstwu przem. i handlu postawić handel bydłem na stopie europejskiej.

W dalszym ciągu swoich wywodów referent wyjaśnia szczegółowo, na czym polega ubój rytualny i podkreśla następnie m. in., że jeśli sztuka przyznaniu się poruszała, lub do rany dostał się włos, jeżeli zwierzę ma złamaną nogę lub zebro, to cała sztuka jest trefna, ale zwierzę chore na tuberkulę, lub węglik, nie jest trefne.

Tak samo obrabianie zwierzęcia na brudnej podłodze nie jest przeszkadzającą. Uboj rytualny oparty początkowo na obserwacji zjawisk, stał się skostniałym przesądem i zabobonem. Nie pozwala na oddawanie mięsa do chłodni. Uboj rytualny prócz tego, że jest niehygieniczny, jest antyhumanitarny, ponieważ zwiększa niepotrzebne cierpienie zwierzęcia, nie pozwalając na ogłuszenie go przed śmiercią. Opinia wszystkich towarzyszy opieki nad zwierzętami na całym świecie jest tu zgodna.

#### ROLNICTWO POLSKIE PŁACI MILJONY NA ŻYDOWSKIE KAHALY

Oparając się na danych statystycznych, poseł Dudziński stwierdza, że razem polskie rolnictwo w roku np. 1932 zapłaciło przeszło 18 milionów złotych podatku na kahal, do tego dochodzą koszty samego rytualnego zarznięcia. Uboj rytualny niszczy częściowo skórę i daje przeszło 10 milionów strat nikomu niepotrzebnych. Wskutek marnowania skór przez ubój rytualny, my, kraj rolniczy, importujemy skóry, zamiast je eksportować. Uboj rytualny marnuje częściowo lub całkowicie krew bydłą. Straty z tego powodu sięgają miliona złotych.

Straty wynikłe z dezorganizacji handlu mięsem naskutek dzielenia na koszer i trefne, na przodów i zadów, naskutek konieczności transportowania przodów do ośrodków żydowskich a zadów do chrześcijańskich i wobec niemożności sprzedaży żywej sztuki bydła bezpośrednio detalicznie rzeźnikom — straty sięgają milionów. Fachowcy obliczają je na 70 milionów zł. Zakaz oddawania mięsa do chłodni uniemożliwia regulację rynku.

Uboj rytualny — podkreśla dalej referent — jest poważną przyczyną dzielenia zapalek na części i gotowania ziemniaków w śledziowej wodzie. Trzeba tego rodzaju przyczyny upadku rolnictwa wypalić rozpalonym żelazem.

Na zakończenie sprawozdawca zreferował przepis projektu ustawy, zapowiadając zgłoszenie poprawki do art. 1 o skreślenie ustępu 2-go, pozwalającego na nieogłuszanie zwierząt w wypadkach nagłych, oraz do art. 7 o przesunięciu terminu wejścia w życie ustawy z 1-go stycznia na 1 kwietnia 1937 r.

#### Pos. Prystorowa broni swego projektu

Wnioskodawczyni projektu posł. Prystorowa zaznacza, że ustawa ma znaczenie humanitarno-gospodarcze. Mówczyni stwierdza, że w swych uczuciach humanitarnych nie jest odosobniona i że stoi za nią jednolity front całego społeczeństwa polskiego. Ustawa spotyka się z protestem obrońców uboju rytualnego, który ma być podstawą religii żydowskiej. Mówczyni stwierdza tutaj, że ubój rytualny jest przeciwny religii chrześcijańskiej, godności narodu, etyce, kulturze i kieszni. Jeżeli 3 miliony ludności żydowskiej zakłada protest, to 30 milionów ludności nietydowskiej nie może być zawsze tą stroną, która ustępuje ze swych słusznych praw.

Posł. Prystorowa, omawiając walkę, jaka się toczy w obronie uboju rytualnego, oświadcza, że przeciwnicy tego projektu winni sobie uświadomić, że *„nieogłuszenie zwierząt w wypadkach nagłych, oraz do art. 7 o przesunięciu terminu wejścia w życie ustawy z 1-go stycznia na 1 kwietnia 1937 r.”*

#### Oświadczenie ks. Zongolowicza

Wiceminister W. R. i O. P. ks. Zongolowicz złożył w związku z projektem ustawy następujące oświadczenie:

Ponieważ konstytucja zapewnia swobodę wyznania i stosowanie się do przepisów religij. zakaz uboju rytualnego uniemożliwiłby żydom spożycie mięsa zwierząt, zabitych w inny sposób. Aby więc artykuły te nie zostały pogwałcone, należało w redakcji ustawy poczynić zmiany, umożliwiające żydom dokonywanie uboju rytualnego dla ich konsumpcji.

#### Żydowski obrońca rytuału

W dyskusji głos zabrał pos. Sommerstein, który mówi o humanitarnej uboju, zacytowal opinię świata naukowego, uważając, że ubój rytualny jest najłagodniejszą i najbardziej humanitarną metodą zarzynania zwierząt. Co się tyczy strony gospodarczej tego zagadnienia, to mówca polemizował ze sprawozdawcą.

Co się tyczy atmosfery, jaka się wtworzyła dookoła zagadnienia i walki w obronie uboju, mówca stwierdził, że *„żydzi nie odwołują się do jakiegokolwiek*

*opinii poza ramami państwa polskiego, na co odpowiada posł. Prystorowa, że z „Naszego Przeglądu” widać, iż czyni się starania, by sfery rządowe angielskie wywarły na nas nacisk.*

*Pos. Sommerstein wypowiada się w konkluzji przeciwko uchwaleniu ustawy.*

#### UBÓJ RYTUALNY NIE MA NIC WSPÓLNEGO Z RELIGJĄ

Skolei przemówił zaproszony rzeczoznawca ks. rektor Trzeciak, który w wstępie zauważył, że nie żywi uczuć wrogich do takiej czy innej narodowości lub religii, a opinia, którą wypowiada w tej sprawie, oparta jest na jego naukowych badaniach i na przepisach religijnych zawartych w prawie mojszowym, w Talmudzie i w Szulchal-Aruchu, a więc na podstawowych źródłach religii żydowskiej.

Mojszesz zakazał pod karą śmierci jeść mięso żywych zwierząt i pić ich krew. W czasach daleko późniejszych, kiedy zwierzę zabijano paznokciem, szkłem lub kamieniem, używanie wyostrożnego coza było postępowaniem. O sposobie zabijania zwierząt nie mówi nigdzie ani prawo mojszowe ani Biblia w ogóle, a zatem ubój rytualny nie ma żadnego uzasadnienia w prawie mojszowym i w Biblii. Można zatem znieść ubój rytualny, nie naruszając w niczym religii żydowskiej, bo jeżeli od szkła i kamienia, przeszło się do noża i religia żydowska nie upadła, dlaczego więc od noża nie można przejść do elektryczności, czy innego sposobu mechanicznego uboju.

W Starym Testamencie są wyrażenia: „Gdy będziesz potrzebował jeść mięso, zabij i zjedz” — ale w jaki sposób zabić, nie mówi się.

Kwestia rytuału zalega się z kwestiami gospodarczymi i higienicznymi. Rzeźnik musi przed zabiciem posłonić noż, a po zabiciu druchać i chuchać w płucach zwierzęce, by poznać, czy koszer czy trefne. Z tradycji przekazanych w Talmudzie, widać, że celem uboju rytualnego był zakaz używania krwi, płynącej ze zwierzęcia. Żaden z uczonych nie może dać dowodu, że jest inaczej.

#### „Aby szatan nie oskarżał żydów...”

Sam kodeks rytualny uznaje okrucieństwo popełniane nad zwierzętami, bo jako przyczynę dla czego „krew zwierząt upierzonych przy zarzynaniu

bywa pokryta popiołem” mówi: „Aby szatan nie oskarżał żydów przed Bogiem, że obchodzą się tak nieczysto z zabijaniem z nierozumnym zwierzęciem, które wcale nie zgrzeszyło”. Kodeks rytualny objaśnia jeszcze, dlaczego krew płacząca ziemią pokrywa, tem, że „ziemia otworzyła swe usta i pokryła krew Abla”.

Porównując zatem krew zwierząt niewinnie torturowanych do krwi Abla, sprawę przesądzono. Cóż tu o humanitarność mówić. Jeśli krew Abla wołała o pomstę do Boga, to i krew torturowanych niepotrzebnie zwierząt również tej pomsty się domaga.

Mówca apeluje do wszystkich ludzi dobrej woli, którzy czują sercem a nie żołądkiem i kiesznią żeby przyczynili się do zniesienia tego zabytku barbarzyństwa, pochodzącego z zamierzczłej przeszłości. Odpowiadać to będzie religii objawionej, bo się stworzonym Bożym oszczędzać będzie niepotrzebnych mąk i nie będzie to obrażało uczuć humanitarnych i religijnych ludności chrześcijańskiej, które nakazują obchodzić się ze zwierzętami po ludzku i nie wrzadzać im krzywdy. Prawa i uczucia ludności chrześcijańskiej, obrażone w uboju rytualnym, muszą być przecież uwzględniane i zachowywane.

#### Opinia ekspertów gospodarczych

Przedstawiciele Min. rolnictwa i Min. przemysłu i handlu oświadczyli, że ubój rytualny jest jedną z przyczyn zmonopolizowania obrotu mięsem i przez to wstępuje zjawisko obniżki cen dla rolnika.

W dyskusji, jaka się następnie wywiązała posłowie jednogłośnie wypowiedzieli się za zniesieniem uboju rytualnego. W głosowaniu przeciw projektowi głosowali jedynie 2 posłowie ukraińscy oraz 1 żyd. pos. Sommerstein. Tak więc komisja sejmowa projekt uchwałała.

#### ZNÓW DWA WYPADKI SABOTAŻU WE FLOCIE ANGIELSKIEJ

Londyn, (tel. wł.) — Admiralicja angielska ogłosiła oficjalnie o dwóch dalszych wypadkach sabotażu na okrętach wojennych. Pierwszy zanotowany został na „H. M. S. Repulse”, w Portsmouth, drugi na łodzi podwod-

nej „H. 28” w Portland. Czy wypadki te powstały w związku z poprzednimi aktami sabotażu, Admiralicja stwierdzić jeszcze tego nie zdołała. (m)

#### Niemcy chcą się zbliżyć do Francji za pośrednictwem Polski i Belgii

Berlin, 6. III. — Prasa niemiecka wyczerpująco informowała o przebiegu wizyty min. Becka w Brukseli, uzupełniając swe wiadomości obszernymi streszczeniami głosów prasy belgijskiej oraz polskiej. Na widocznych miejscach umieszczono przemówienie min. Becka na konferencji prasowej, przy czym specjalnie uwypuklono zdanie ministra o „kryzysie systemu współpracy międzynarodowej”.

Mimo braku własnych komentarzy pism ze wszystkich tych depesz przebija przychylny stosunek do opinii niemieckiej do wizyty polskiego ministra spraw zagranicznych w Brukseli. Widzi się tu w niej przede wszystkim bezpośrednie zetknięcie się dwóch kierowników polityki zagranicznej krajów, które z daleko idącą rezerwą odniosły się do ratyfikacji paktu francusko-sowietckiego. Z drugiej strony zarówno w stosunku do Belgii, jak i do Polski podsuwana jest myśl podjęcia inicjatywy zbliżenia francusko-niemieckiego.

#### Opinia francuska

Paryż, 6. III. — „Temps” w obszernej depeszy swego specjalnego korespondenta z Brukseli m. in. stwierdza, że rozmowy między min. Beckiem a premierem van Zeelandem miały charakter wzajemnego informowania się. Stosunki między obu państwami są doskonale i niema właściwie sprawy, która mogłaby te kraje rozdzielać. Dziś już jest zatem rzecz możliwą ocenić doniosłość spotkania między min. Beckiem a van Zeelandem. W międzynarodowych kołach belgijskich wrażenie

tych rozmów jest dodatnie i koła te okazują prawdziwe zadowolenie z otrzymanych informacji, które uważane są za zgodne z podstawowymi interesami pokoju europejskiego. W Belgii zrozumiano troskę Polski o utrzymanie polityki równowagi pomiędzy Związkiem Sowieckim i Niemcami.

#### Wyjazd min. Becka z Brukseli

BRUKSELA 6. III. — Min. Beck opuścił wczoraj o godz. 11.55 Brukselę, udając się w drogę powrotną do kraju.

Pożegnania na dworcu odbyło się w równie serdecznej atmosferze, jaka otoczono min. Becka od chwili jego przybycia na ziemię belgijską. Na kilka minut przed przyjazdem na dworzec min. Becka przybył premier i minister spraw zagranicznych van Zeeland z małżonką.

Przybył również ambasador francuski Laroche z małżonką.

PARYŻ, 6. III. Agencja „Havasa” donosi z Brukseli, że według wiadomości z kół dobrze poinformowanych, premier van Zeeland zamierza w przyszłym tygodniu złożyć w izbie oświadczenia na temat polityki zagranicznej a specjalnie na temat rozmów odbytych z min. Beckiem.

Premier ma zająć wyraźne stanowisko w sprawie układu wojskowego francusko-belgijskiego, który ostatnio atakowany był parokrotnie w parlamencie przez katolików flamandzkich. Premier omówi ma również snawne zobowiązania, wynikające dla Belgii z faktu udziału tej w pakcie lokarniejskim.

#### Imieniny gen. Rydza-Śmigłego

Warszawa, (tel. wł.) — Armia polska obchodzić będzie po raz pierwszy w roku bieżącym dzień imienin generalnego inspektora armii Rydza-Śmigłego. Dzień imienin wypadła w dniu 18 marca. W przeddzień to jest 17 bm. Polskie Radio transmitować będzie specjalną

audycję żołnierską, nazajutrz zaś do południa odbędzie się w wojsku normalne zaliczenia, po południu zaś będzie wolne od zajęć. We wszystkich formacjach wojskowych wygłoszone będą pogadanki okolicznościowe o zasługach i czynach generała Rydza-Śmigłego (M)

#### Przez 8 lat na 300 tysięcy złotych okradła robotników nieuczciwa kasjerka

Warszawa, (tel. wł.) — W fabryce drutu i gwoździ przy ul. Ohjazd w Warszawie od lat 19 była kasjerka Józefa Łazowska, która w czasie dobrej koniunktury pobierała 1.000 złotych pensji. Dopiero od niedawna otrzymuje ona połowę tej sumy. Mimo tak wysokiego stosunkowo uposażenia Łazowska okradła od szeregu lat systematycznie robotników, którym zabierała przy każdorazowej wypłacie z mizernych zarobków drobne kwoty od 50 gr. do 2 zł., niedokładając tych kwot do konert. Przy wypłatach Łazowska nie pozwalała sprawdzać zawartości konert, tylko kazała kwitować listę a wszelkie późniejsze reklamacje odrzucała.

Na trop nadużyć natrafiono przypadkowo Międzywojnie wo śmierci jednego z robotników rodzina zwróciła się o zapomogę z kasy porzeczowej w kwocie 500 zł. Okazało się, że Łazowska pieniałdzie te pożyczyla swej siostrze która wychodziła zamaż. Nieuczciwa urzędniczka zawieszno w czynnościach a równocześnie dwrekcja wszczęła dochodzenie przez chem wyszły na jaw nadużycia z wypłatami. Według obliczeń policji w ciągu 8 lat przyswoiła sobie Łazowska ta droga około 300 tysięcy złotych. (M)

#### Zagadkowy zgon sędziego

WARSZAWA (Tel. wł.) — W zagadkowych okolicznościach zmarł sędzia V-go oddziału sądu grodzkiego w Warszawie Lewandowski. Powróciwszy do domu nagle zachorował z objawami zatrucia. Lekarz pogotowia stwierdził zatrucie jakąś potrawą, a domowa stan chorego pogarszał się, przewieziono go do szpitala. Mimo troskliwej opieki sędzia Lewandowski zmarł nad ranem. Zagadkowym zgonem zajęła się prokuratura. (M)

#### Roosevelt będzie ponownie kandydował

Waszyngton, 6. III. Prezydent Roosevelt oficjalnie oznajmił, iż zgłasza swą kandydaturę w zbliżających się wyborach na prezydenta Stanów Zjednoczonych. (PAT)

#### Japonja uspakaja Moskwę

Moskwa, 6. III. — Agencja Tass donosi: Ambasador japoński Ota odwiedził komisarza ludowego spraw zagranicznych Litwinowa i z polecenia swego rządu zapewnił go, że niedawne wypadki w Tokio dotyczyły tylko spraw wewnętrznych Japonji i nie odbijają się w żadnym stopniu na polityce zagranicznej rządu japońskiego, w szczególności zaś na stosunkach ze Związkiem sowieckim.

#### Radjowa propaganda komunistyczna w Ameryce

Londyn (tel. wł.) Z Waszyngtonu donoszą o niezwykłym postępku, jakiego dopuścił się towarzystwo eksploatujące stacje radiofoniczne. Przebieg za życia był następujący: Wczoraj t. zn. we czwartek, przez wszystkie rozgłośnie Towarzystwa „Columbia” nadany został dłuższy odczyt sekretarza generalnego komunistycznej partji Ameryki, E. Brauda, który w niesłychanie gwałtowny sposób zaatakował ustrój polityczny Ameryki Włoch, Niemiec i Japonji.

E. Braude, który w roku ub. brał udział w obradach kominternu i już wówczas wystąpił otwarcie przeciw Stanom Zjednoczonym, we wczorajszym przemówieniu zwrócił się do bezrobotnych wskazując im na uregulowane stosunki panujące rzekomo w dziedzinie pracy w Szwajcarii.

Odczyt Braudego i pomoc okazana przez Tow. Columbia spotkał się z energicznym protestem społeczeństwa który przejawiał się w ogłoszeniu bojkotu audycji Columbia i zapowiedzią interwencji w Senacie. (m)

#### P. Schacht nie chce płacić

WARSZAWA, 6. III. — Jak informują w Berlinie bawi wicemin. przem. i handlu Sokolowski i nac. wdziału kredytu zagranicznego w min. skarbu Domantewski, celem przeprowadzenia z rządem niemieckim rokowań o temat spłaty niemieckich należności kolegowych.

Jeśli chodzi o stronę merytoryczną tych rokowań to ida one w dalszym ciągu bardzo ogoronie. W kołach politycznych wynika, że strona niemiecka w dalszym ciągu nie zdaje chęci do uregulowania należności nietylko w całości, ale nawet w połowie w gotówce, natomiast wysuwa szereg propozycji operacji finansowych, które wymagają poważnych studiów i badań.

# „Wielki apostoł” Polesia

## krzewi niezdrowe sekciarstwo na kresach wschodnich

Ciemnota i nędza w połączeniu z dziwną obojętnością i wschodnim błędnym fatalizmem stanowią korzystne warunki, w których rodzi się i rozwija działalność zawodowych „uszcześliwaczy” i „zbawców” ludzkości.

Takim łagodnym terenem są nasze ziemie kresowe, na których kwitnie przeróżne sekciarstwo.

Obok całego szeregu więcej lub mniej sławnych „uszcześliwaczy” i „zbawców”, cierpiącego ludu, znany jest na całej Polsce wielki „apostoł” Muraszko, grasujący od szeregu lat po ziemiach Wołynia i Polesia.

### PODOBNY JEST DO RASPUTINA

Zewnętrznie przypominający Rasputina, wysoki, postawny, ze starannie wypięknaną brodą, świetny mówca-fanatyk, o głęboko osadzonych, przenikliwych oczach, stanowi Muraszko klasyczny typ takiego właśnie rzekomo „natchnionego” sekciarza. Ma on poza sobą bunia już przeszłość, bo przed kilkunastu laty bawił w Ameryce, tam posiadał znajomość języka angielskiego i rozpoczął swą działalność. Głosił po powrocie do Polski swą naukę, wędrując od Wołynia, gdzie stworzył swą sektę syonistów i gdzie zetknął Syoniu. Sam Muraszko głosił o sobie że jest „najwyższym sędzią na ziemi”. Nie przeszkadzało mu to, by w sposób bardzo pomysłowy nacinać ciało Kiryiczukowej, pogrążonej w śnie kateleptycznym i zbierającej splanując krew do butelek jako zbawienne lekarstwo. Krwawy ten obrządek, t. zw. zdejmowanie siedmiu pieczęci (ciało nacinał w siedmiu miejscach) odbywał się w obecności olbrzymiej liczby sekciarzy, którzy belkot Kiryiczukowej uważali za religijne objawienie.

### ZA SWE „OBJAWIENIA” OPLYWA WE WSZELKIE DOSTATKI

Muraszko przewodził wraz z innymi wyznawcami Polesie i Wołyniu. Wszędzie głosił nowe „objawienie” i nowy porządek rzeczy. M. in. z objawienia Kiryiczukowej wynikało, że jeden z Poleszuchów, zamieszkały niedaleko Brześcia, poślubił ma 14-letnią dziewczynkę „Ślubu” udzielił im Muraszko, za co wkrótce potem stanął przed sądem wraz z Kiryiczukową i oboje skazani zostali na karę więzienia.

Głębokim mistycyzmem i wiarą w gusła czaruj. w całą przyrodę tłumaczył sobie można podatność duszy chłopca i poddawanie się tym „nastrojom”. Dlatego też Muraszko w swych wędrowkach po Wołyniu i Polesiu opływał we wszystko, jak paczek w masło. W każdej wsi oddawał mu na mieszkanie największą chałupę i znosono, co kto miał: masło, jaja, mięso, drób, płótno, mięso, a on głosił swoje nauki w otoczeniu swych dwunastu uczniów, mówiąc, że musi iść między lu-

### Przez okienko hamora

#### PONURY DRAMAT

Jakiś człowiek trzymał w pokrwawionych dłoniach długą, ostrą noż... Dziewczce partry nań swem jasnym, niewinnym oczyma i pyta:

— Niema pan serca?...

— Nie! — odpowiada człowiek i palce jego zaciskają się coraz bardziej wokół rękojeści noża.

W tej chwili dziewczę powinno właściwie błagać o litość, lecz ponieważ cała ta scena rozgrywała się u rzeźnika, więc jasnowłosa panna zapytała tylko:

— A może ma pan świeża wołowinę?

### OBRAZKI AMERYKAŃSKIE — nr. 2.

W wielkim dzienniku amerykańskim ukazało się ogłoszenie, które jest szczytem ekonomii:

„Spełniając niniejszem smutny obowiązek, zawiadamiam przyjaciół i znajomych, że ukochana żona moja zmarła w chwili, gdy obdarzyła mnie synem, dla którego poszukuje pielęgniarki, do czasu, gdy znajdzie nową towarzyszkę życia, młodą, piękną, i posiadającą co najmniej 20 tysięcy dolarów, która mogłaby mi być pomocną w prowadzeniu znanego mego magazynu bieżni, który przy tej sposobności przypomina mojej klienteli, szczególnie że urządzam wyprzedaż po cenach okazjonalnych, gdyż przenoszę magazyn do nowego domu, który niedawno kupiłem, a w którym oprócz tego jest jeszcze kilka wolnych mieszkań, oddam je po 50 dolarów, a do tego własne domu poszukuje portiera”.

### PRZEWIDUJĄCA

Chłopiec, czując zbliżającą się śmierć, powiada do żony:

— Jak umrę, to wyjdź za Jana. Dobry z niego gospodarz...

Na to żona z płaczem:

— My to rychtyk już ułożyli.

dą nawracać ich na życie „czysto chrześcijańskie”.

### SMUTNE DZIEDZICTWA PO CARSKIEJ ROSJI

Sekciarstwo, którego Muraszko jest może najbardziej jaskrawym reprezentantem, jest smutnym spadkiem po dawnej Rosji. Mogło ono powstać na gruncie słabego moralnie prawosławia, na tle mistycyzmu, owego poszukiwania Boga, owego „bogoiskatelstwa” w czasie dyskusji i rozmów w długie jesienne wieczory. Sekciarstwo kresowe pozostaje w styczności z kilkoma sektami światowymi, zwłaszcza protestanckimi.

Niedawno na terenie pow. brzeskiego powstała nowa sekta, t. zw. Iliowcy, biorący swą nazwę od twórcy Ilii Klimowicza z Białegostoku. Sekta ta zdradza pewne pokrewieństwo z poleskimi „chłystkami”. Uczniowie Klimowicza wędrują przez Polesie i rozdają bro-

szurki, wieszczące nauki jego. Wpływ ich są stosunkowo niewielkie, ponieważ jest to sekta, która powstała niedawno. Stosunkowo niedawno również rozpoczął na terenie pow. kcbryńskiego swą działalność Makary Waszczuk, występując w imieniu The Christian Science. Podobną działalność rozwija na terenie Brześcia Barbkańska Misja Szerzenia Chrześcijaństwa wśród żydów.

### ODPORNOŚĆ POLESZUKÓW

Jest rzeczą wielce charakterystyczną, że sekciarstwo poleskie, pomimo dość dużej ilości sekt, nie jest jednak naogół zbyt rozpowszechnione. Póbleźnie tylko można ustalić liczbę sekciarzy na Polesiu na mniej więcej 7 tys. osób, co w porównaniu z 1 i pół miljonową ludnością tego województwa stanowi bardzo mały odsetek. Niektóre z tych legalnych związków mają swe zbory.

## Brytyjski ambulans Czerwonego Krzyża zbombardowany przez lotników włoskich

Addis Abeba, 6 III. — Delegaci komitetu międzynarodowego Czerwonego Krzyża Brown i Junod, przebywający obecnie w Addis-Abeba otrzymali urzędowe zawiadomienie o zbombardowaniu przez samoloty włoskie ambulansu brytyjskiego w Kworam od kierownika tego ambulansu, dr. Melly. Trzy namioty ambulansu brytyjskiego są niemal całkowicie zniszczone. W jednym z tych namiotów mieściła się sala operacyjna. Zniszczeniu uległo także kilka samochodów ciężarowych oraz znaczne zapasy artykułów aptecznych.

### Jak tłumaczą się Włosi?

Rzym, 6 III. — Agencja Stefani komunikuje: Kilka agencji zagranicznych doniosło, że samoloty włoskie zbombardowały ostatnio ambulans Czerwonego Krzyża w Kworam. Rząd włoski zażądał w tej sprawie wyjaśnień od dowódcy wojsk w Afryce wschodniej. Marszałek Badoglio odpowiedział, że samoloty włoski, przelatując w pobliżu obozowiska abisyńskiego na południe od Kworam, napotkał kolumnę samochodową złożoną z 30 wozów, z których wyładowywano skrzynki. Zauważono też duży konwój, opatrzone znakiem Czerwonego Krzyża. Samolot zniżył lot, aby zbadać co to za konwój, lecz wówczas rozległy się strzały z karabinów. Wówczas lotnicy włoscy poczuli zbombardować konwój i strzeżone przezeń obiekty. W rezultacie ukazał się duży obłok czarnego dymu, co świadczyło wyraźnie, że ma się do czynienia ze składem amunicji. Rząd włoski uważa zresztą, że i ze stanowiska prawniczego zbombardowanie jest usprawiedliwione, gdyż samoloty włoski był obiektem napaści, co w myśl art. 7 konwencji genewskiej powoduje utratę prawa nieetykalności. (PAT)

### Możliwość ofensywy marsz. Badoglio na Addis-Abebe

Warszawa, 6 III. — Na podstawie wiadomości z różnych źródeł PAT ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach w Abisynji w dniu 5 marca.

Lotnictwo włoskie rozwija bardzo intensywną działalność w kierunku Dessie i prowincji Godzam.

Źródła angielskie omawiają możliwość dalszych operacji marsz. Badoglio w kierunku południowym jeszcze przed rozpoczęciem się okresu deszczów. Być może, iż marsz. Badoglio, chcąc wyzyskać swe zwycięstwa i korzystać z rozproszenia 4 armii abisyń-

skich na froncie północnym, zechce rzucić ruchoma kolumnę w kierunku Addis Abeby.

Na froncie somalijskim kolumny włoskie znajdują się obecnie na południe od Allaty w odległości 200 km, na północny zachód od Negelli. Lotnicy włoscy zbombardowali oddziały abisyńskie na wschód od jeziora Abaita.

W Addis Abebie przeczą wiadomościom włoskim o rozbiću wszystkich armii abisyńskich z wyjątkiem armii rasa Nasbu.

### Nacisk Francji na Mussoliniego

Paryż, 6 III. — „Le Matin” donosi z Genewy, że min. Flandin telegraficznie polecił ambasadorowi francuskiemu w Rzymie uczynić demarche u Mussoliniego. Demarche ta ma na celu zwrócić uwagę szefa rządu włoskiego na to, że w razie, gdyby ostatni etap prac komitetu 13-tu nie dał pożądanego wyniku, Francja nie mogłaby przed upływem dłuższego okresu czasu wystąpić z żadną analogiczną inicjatywą i byłaby zmuszona ściśle przestrzegać zasad paktu Ligi Narodów idejście genewskie. (PAT)

### Mussolini pragnie zachowania przyjaźni z Francją

Paryż, 6 III. — Jak donosi agencja Havasa, w wywiadzie ze współpracownikiem „Excelsiora” Mussolinij m. in. oświadczył:

„Sytuacja nad Lemaniem jest poważna. Pamiętam uprzedzenie w stosunku do Włoch i niezrozumiałą solidarność na rzecz kraju barbarzyńskiego. Niepojęta jest w szczególności rola, jaką odgrywają kraje, posiadające kolonie. Mam nadzieję i uczynię wszystko co będzie możliwe, aby ten krzyż nie przyczynił się do zniszczenia przyjaźni włosko-francuskiej koniecznej dla pokoju całego świata (PAT)

(Zwracam uwagę na artykuł na stronie 6-tej omawiający ostatnie posunięcia na froncie.)

### Alarmujące orędzie cesarza

Addis Abeba, 6 III. — Wczoraj z okazji święta muzulmańskiego Kurban-Bajram odczytano na zgromadzeniach orędzie cesarza następującej treści: „Wojna dopiero teraz zaczyna się. Wszyscy zdolni do nożnia broni winni udać się na front dla obrony ojczyzny. Nie wiercie włoskim opowiadaniom o zwycięstwach i stratach, albowiem, gdy Włosi zabiją dwóch Abisyńczyków, oświadcza, że znieśli całą dywizję abisyńską”.

## Sledztwo w sprawie Zyrardowa ukończone

Prasa stołeczna donosi:

Dowiadujemy się, że wielomiesięczne śledztwo w dwóch głośnych sprawach, a mianowicie zakładów zyrardowskich i belgijskiego Tow. impregnacji drzewa, dobiega końca. Prawdopodobnie już w maju r. bież. obie sprawy znajdą się na wokuandzie.

W sprawie zakładów zyrardowskich oskarżenie obejmuje dyrektorów Lucjana Wermerscha i Mojszesa Caena, oraz Wermerscha i hr. Potockiego. Powództwo, z jakim

zgłaszają się poszkodowani akcjonariusze polscy, przekracza pół miliona zł.

W sprawie nadużyć na szkodę skarbu Państwa, popełnionych przez polsko-belgijskie Tow. impregnacji drzewa zasiądzie na ławie oskarżonych 7 osób, wśród których dyr. T-wa Jacobin i dwu urzędników kolejowych. Straty skarbu Państwa, sięgające 5 mli złotych, zabezpieczone są na nieruchomościach oskarżonych.

## Armja japońska przeciw Hirocie

Nowe trudności z formowaniem rządu



Hirota.

BERLIN (Tel. wł.) — Jak donosi urzędowa agencja japońska „Domei” tworzenie nowego rządu znów napotyka na przeszkody.

Desygnowany na ministra wojny gen. Terauchi po rozmowach z przedstawicielami armii wiał zwrócić się do kandydatów na ministrów innych resortów z zapytaniem, czy prądy nurtujące społeczeństwo, które spowodowały ostatnie zajścia, będą wzięte pod uwagę. Wobec negatywnej odpowiedzi i wobec stwierdzenia przemożnych wpływów partii „Minsaito” przy tworzeniu nowego rządu, gen. Terauchi wycofał swoją kandydaturę. (m.)

TOKJO, 6. III. — Hirota po podjęciu się misji utworzenia gabinetu oświadczył przedstawieliom prasy, że program jego rządu zmierzają do pokoju i współpracy w polityce zagranicznej, a do pojednania w polityce wewnętrznej. Dla osiągnięcia tego ostatniego celu rząd przewiduje zasadnicze reformy gospodarczo-społeczne nie uciekając się jednak do radykalnych rozstrzygnięć. Dla przywrócenia dyscypliny w armii przewidziano byłoby surowe zarządzenia. (PAT)

Tokjo, 6. III. — Gubernator wojskowy Tokio oznajmia że kapitan Kono, jeden z oficerów, którzy brali udział w bunie, ranny 26 lutego, podczas ataku na rezydencję hr. Makino popełnił wczoraj samobójstwo w szpitalu wojskowym. (PAT)

## Ogłosy

### ZAKAZ „MUNDUROMANJI” DZIAŁA

ROZPORZĄDZENIE ministra spraw wewnętrznych o pstrokacizmie mundurowej i noszenia odznak organizacyjnych zaczyna powoli wchodzić w życie. Wprawdzie jeszcze „necą oko” defilady barwnych szmatek ale napływ nowych mundurków został już zamawiany.

Tak np w ostatnich dniach władze administracyjne odmówiły przyznania prawa noszenia mundurów i odznak nowopowstałemu w Łodzi „Zjednoczeniu narodowemu mocarstwowej Polski”. Mundury zaś miały być równie efektowne jak — nazwa organizacji. Miały więc być koloru „khalik” z niebieskimi wyłogami czapki zaś miały być suto naszywane dystynkcjami złotymi i srebrnymi. „Obrzydliwa biurokracja” pozbawiła więc nowopowstającą organizację olbrzymiej sily atrakcyjnej.

Pragniemy przy tej okazji poruszyć fakt również z naszego terenu. Otóż dostatecznie już skompromitowane partie niemieckie w Wielkopolsce i na Pomorzu również mundurują swych członków. Mundury te wprawdzie nie grzeszą przesadą i są dość estetycznie harmonijne, są jednak czemś co ludność polską obraża, a dla niemieckich fanaronów stanowi odszkodzenie do prowokowania niepotrzebnych zadrążeń. Wypadałoby się zainteresować munduromanią we wszystkich organizacjach.

### BEZWZGLĘDNA WALKA Z PLAGĄ WYDAWNICTW „SPOŁECZNYCH”

KAŻDY ZNA ten typ „działaczy społecznych” którzy ciągle organizują wydawanie albumów jubileuszowych jednostników itp. „wydawnictw społecznych”. Inni działacze zajmują się rozprzedają tych „wydawnictw”, a ponieważ rynek zapotrzebowania na te „cenności” jest już w Polsce aż do dna nasycony więc „działacze” zwracają się do władz z prośbą o zalecenie tego rodzaju wydawnictw wśród urzędników. No i zdarza się nader często że urzędnik „spontanicznie” nabyma albumy itp. boć przecież możnaby się narazić na zarzuty sięgające aż w dziedzinę stosunku do — Państwa.

To też dobrze się stało, że minister spraw wewnętrznych wystosował do wszystkich ministrów oraz do wojewodów okólnik, zakazujący polecania i forsowania „wydawnictw społecznych”. Motywem tego zakazu okólnik streszcza w kilku następujących punktach: 1) zbieranie materiałów przez władze państwowe i samorządowe obciąża je dodatkowymi czynnościami ze szkoda dla prac obywatelskich; 2) wydawane zalecenia są nieraz nadużywane przez akwizytorów, którzy wzwierają nieopuszczalny nacisk na urzędy i urzędników; 3) instytucje społeczne biorą udział w ryzykach w stopniu najczęściej minimalnym.

Naruszcie!!!

### „HEŁ WITOSI”

„FRONT ROBOTNICZY”, organ inż. Moraczewskiego charakteryzuje w obszernym artykule sytuację wewnętrzno-polityczną w Polsce. Zdaniem tego pisma p. Witos „zapomniał się do roli polskiego „Fuhrera” — Jego stronnictwo wciąż otrzymuje od swego „władcy” pochwały i apele, a „szkoda — ciągnie „Front robotniczy” — że tak namacalnie jak wiemy z doświadczenia, względem cenzuralnie nie pozwalają nam na zamianowanie czytelników z którymś z witoso-

# Polska w przekroju

# Więści ze świata

## O utworzenie biskupstwa katolickiego w Grodnie

Ludność Grodzieńszczyzny złożyła arcybiskupowi Jalbrykowskiemu memoriał z prośbą o utworzenie w Grodnie biskupstwa katolickiego. Jednym z motywów prośby jest to, że podczas różnych uroczystości miejscowe duchowieństwo katolickie, nie posiadając odpowiedniego stopnia hierarchicznego, zajmuje niejako drugie miejsce po przedstawicielu wyznania prawosławnego. Memoriał ten przedłożono również p. premierowi, ministrom spraw wewn. i oświaty, oraz wojewodzie p. Pasławskiemu.

## Tragedja matki nieślubnego dziecka

Sąd Okręgowy w Warszawie rozpatrywał wstrząsającą sprawę 23-letniej służącej. Anny Leszczyńskiej, oskarżonej o usiłowanie zgładzenia swego nieślubnego dziecka.

Na stacji kolejowej w Milanówku w ogólnym nieście usłyszano płacz i kwienie niemowlęcia.

Czempredziej zarządzone pomoc i robotnik kobowy wszedł do domu kloaczego, wymiując stamtąd niemowlę. Dziecko było jeszcze żywe, owinięte w gałgany, wpadło do dołu twarzą do góry i tylko dzięki temu nie utonęło. Przeprowadzono poszukiwania na dworcu i zatrzymano dziewczynę, która przedtem wdziano z dzieckiem, i która już go nie miała. Zatrzymana z płaczem przyznała się do winy.

W policji opowiedziała ona swe ciężkie przeżycia, motywując, że do zbrodni popchnęła ją nuda. Kiedy była w poważnym stanie, wyrzucono ją ze służby i odtąd waleowała się po mieście bez pracy. Zemdloną zabrano z ulicy do zakładu położniczego i tam odbyła poród. Gdy urodziło się dziecko, udała się z niem do domu wychowawcy go, lecz niemowlęcia nie przyjęto, a tylko dziewczynie dano bilet kolejowy do Skierniewic. Po drodze wysiadła w Milanówku, licząc, że znajdzie tam pracę, bo już raz służyła w Milanówku.

Sąd okręgowy skazał Leszczyńską na 2 lata więzienia z zawieszaniem tej kary za usiłowanie zabójstwa dziecka.

## Cztery dni się godzili, piątego przeciwnika zastrzelili

Z Warszawy donoszą: Między robotnikami Szymańskim a Kazimierzem Pazio od kilku lat trwały nieporozumienia i awantury. Przed kilku dniami jednak przeciwnicy postanowili się pogodzić. Przez cztery dni oblewali sówicie „zgodę” aż piątego nad ranem odżyły dawne urazy. W czasie bitki Szymański dobył rewolweru i strzelił do Pazia, kładąc go trupem na miejscu. Sąsiedzi zaalarmowani strzałem, wezwali pogotowie i policję.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu, zabójcę zaś policja odprowadziła do XXII komisariatu, broniąc go przed samosądem, jakiego chciał na nim dokonać liczenie zebrany tłum.

## Mąż z rewolwerem, rozpaczający nad trupem żony

W pow. grójeckim we wsi Leśna Wola w tajemniczych okolicznościach zmarła żona właściciela niewielkiej fabryczki 25-letnia Bronisława Kuźmicka.

Kiedy na odgłos strzału, domownicy wpadli do pokoju, w którym znajdowała się Kuźmicka z mężem swoim, Janem, ujrzeni ją leżącą na podłodze. Nad nią kłębał mąż Jan Kuźmicki z rewolwerem w ręku, a na widok wchodzących zawołał: „Bronka nie żyje!”

Sprawą zajęła się policja. Na posterunku Kuźmicki zeznał, że żona popelniła samobójstwo. Wszelkie poszlaki wskazywały jednak na to, iż Kuźmicki był sprawcą zabójstwa. Na niekorzyść Kuźmickiego należy zanotować fakt, iż zaraz po wypadku sprowadzony na posterunek policji usiłował wręczyć przodownikowi 500 zł., mówiąc, że obawia się przykrości i prosi wobec tego, aby jakoś sprawa była załatwiona.

W toku dochodzenia prokuratorskiego Kuźmicki kilkakrotnie zmieniał swoje zeznania. Raz twierdził, że strzał padł przez okno, innym razem potwierdził tezę samobójstwa, wreszcie zmienił i to zeznanie, mówiąc, iż żona wystrzeliła przez nieostrożność, nie wiedząc, że broń była nabita.

To zmienianie zeznań również zaliczono na niekorzyść oskarżonego, jednak dochodzenie stanęło na martwym punkcie po ekspertryzale biegłych rusznikarzy, którzy rzekli, że kula, która utkwiała w czole zmarłej i spowodowała śmierć Kuźmickiej nie pochodzi z rewolweru jaki odebrano z rąk jej męża.

## Wyrok w procesie krzeszowickim

Wczoraj w Krakowie po przeprowadzonej rozprawie przeciwko czterem funkcjonariuszom kolejowym, oskarżonym o spowodowanie pamiętnej katastrofy w październiku 1934 r. pod Krzeszowicami, zapadł wyrok sądu apelacyjnego mocą którego został zatwierdzony wyrok pierwszej instancji, uniewinniający blokowych Ziebińskiego i Kaczmarka. Skazani zostali natomiast Bolesław Drabik na półtora roku więzienia oraz dyżurny na stacji kolejowej w Krzeszowicach. Niec

na dwa lata więzienia. Skazanym zaliczono do odbycia areszt śledczy oraz darowano połowę kary na zasadzie amnestji.

Obwemu skazanym sąd apelacyjny podwyższył karę w stosunku do wyroku, jaki zapadł w pierwszej instancji.

# Życie Wielkopolski

Poznań.

## Społeczeństwo zażąda zwrotu zaległych sum od Rzeszy

### Wielki wiec w sali „Metropolis“ zwołuje Federacja

W niedzielę, dnia 8 marca odbędzie się w sali kina „Metropolis“ o godz. 12-tej wielki wiec protestacyjny organizowany przez Federację Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Wiec zwołuje się na skutek zalegania przez Rzeszę Niemiecką Państwu i społeczeństwu polskiemu z wypłatą bezspornych należności, które dzisiaj wynoszą już setki milionów złotych.

Pieniądze te, gdyby znalazły się w kraju przyczyniłyby się niewątpliwie do ożywienia naszego życia gospodarczego. Tymczasem zostały one wbrew naszej woli zatrzymane przez naszego zachodniego sąsiada i obrócone na pokrycie ogromnych wydatków w zwi-

## Zbrodnia kuzyna gen. Nobilego

WIEDEŃ, 5. III. Wielką sensację wywołało w Trieście tajemnicze morderstwo, dokonane trzy dni temu na osobie p. de Mantana.

Znaleziono ją w rowie przydrożnym z przetrzezoną czaszką.

Wczoraj udało się władzom włoskim aresztować w Rzymie sprawcę tej zbrodni. Jest nim Ernesto Nobile, skazywany z powodu wyprawy „Italię“ na biegun północny, gen. Nobile.

Młodzieniec, mając wielkie długi karciane rozkochał w sobie bogatą wdowę, zabrał ją na przejażdżkę samochodową i w drodze zastrzelił. Zabrane jej klejnoty sprzedał za 75.000 lirów w których to pieniędzy spłacił swe długie honorowe.

## Skazanie hitlerowców w Austrii

WIEDEŃ, 5. III. — Po trzydniowej rozprawie ogłoszono wyrok w procesie 7 narodowych socjalistów, oskarżonych o reorganizowanie po wypadkach z lipca 1934 r. oddziałów szturmowych.

Trzech oskarżonych skazano na 2 i pół lat robót przymusowych, dwóch na 2 lata i dwóch na półtora roku.

## Sensacyjny proces milionerki o „czarną magię“

LONDYN, 5. III. Duże zainteresowanie w pewnych sferach Londynu wywołała tocząca się obecnie przed sądem sprawa o portret.

Oskarżona pani van der Elst, bogata i ekscentryczna holenderka, cieszy się w Londynie ogromną popularnością, co też odbiło się na frekwencji w sądzie. Odziedziczywszy po mężu, plantatorze w Indiach wielki majątek, pani van der Elst popuściła wodze swym manjom, a miała ich wiele. Z początku oddała się z zapalem spirytystycznym studjom i praktykom. Urządzała w siebie seanse, na których zjawiały się duchy wielkich mężów: Nelsona, Napoleona, Newtona etc.

Gdy spirytyzm znudził się bogatej dziawczce rzuciła w kat seanse i zajęła się... czarną magią. Na te tch doświadczeń dochodziło nawet do targów z policją.

Po czarnej magii przyszła kolej na sporty: po sportach na fotografii, po fotografii na seciarstwo religijne etc. Ostatnią pasją pani van der Elst stała się propaganda przez stosowanie kary śmierci. Zapalona agitatorką wygłaszała odczyty, urządzała wiece, demonstracje, pisała artykuły broszury, ba, nawet urządziła pochód pod bramy więzienia, gdzie znajdował się więzień skazany na karę śmierci. W celach agitacyjnych zamówiła pani van der Elst swój portret u jednej z lepszych malarek londyńskich, p. Patterson. Obraz miał przedstawiać p. van der Elst, przynosząca ludowi dobrą nowinę. Artystka, zgodnie z intencjami fundatorki, namalowała obraz, na którym p. van der Elst w towarzyszeniu dwóch aniołów ukazuje się tłumowi kłęczących ludzi.

Uirzawszy obraz, p. van der Elst zawrzała oburzeniem:

— Nie — twierdziła — nie przyime obrazu malarka nie uchwyciła podobieństwa, zwłaszcza ręce wyszły źle gdyż, jak twierdził sportretowana agitatorka są chude, żółtaste, w niczem nie podobne do białych, pulchnych rączek własnych p. van der Elst.

Obrazu nie przyjęła. Oburzona — również — malarka udała się do sądu, prosząc o rozstrzygnięcie sporu przez powołanie ekspertów — malarzy. Jaki będzie wynik sprawy, nie można przewidzieć, gdyż sąd nie wyznaczył jeszcze ekspertów, ale póki co, t. zw. siery towarzyskie Londynu mają o czem mówić.

## Upragniony spokój Lindbergha

Pułkownik Lindbergh, który przed kilku tygodniami przybył do Anglii, żeby tam ukrozić się przed gangsterami i szantażystami swego kraju, odzyskał na wyspach brytyjskich upragniony spokój i bezpieczeństwo. Wraz ze swoją żoną przyjeżdża dość często do Londynu, gdzie obote swobodnie chodzą po ulicach lub jeżdżą autobusami i kolejką podziemną, a nikt ich nie rozpoznaje i nie zwraca na nich uwagi.

Warto zaznaczyć w tym względzie, że Londyńczycy nie mają pamięci ludzkich fizjognomii. Zdarza się często, że najwybitniejsi politycy angielscy, Stanley Baldwin, Ramsay Mac Donald czy sr Austen Chamberlain spacerują nisko po ulicach Londynu, przyciemnieni zupełnie się nimi nie interesują. (k.)

## Gazy trujące i awantury na wykładzie prof. Jeze

PARYŻ, 6. III. — Prowadzone przez prof. Jeze (rzecznika Abisynyj w Lidze Narodów) wykłady uległy wczoraj ponownemu zawieszaniu, gdyż studenci nie dopuścili profesora do głosu. Przy wejściu profesora do przedpokoju auli rozległy się krzyki: „Do dymisji!”

Prof. Jeze opuścił salę. Dziekan fakultetu prawnego wezwał studentów do zachowania spokoju i oznajmił, że wykłady zostały zawieszono.

Przedstawiciel rektorowi Charlety sprawa wczorajszych zaistnień dziekan fakultetu prawnego Ribert oświadczył, że kilku studentów, których tożsamości nie udało mu się stwierdzić, rozlało w auli, gdzie miał się odbyć wykład prof. Jeze, płyn trujący jak te daisy pobyt w auli nie był możliwy. (PAT.)

## CENA GAZU I PRĄDU ELEKTRYCZNEGO ULEGŁA DALSZEJ OBNIŻCE W POZNANIU I JEST NAJTAŃSZA W POLSCE

Dażenia Rządu do przeprowadzenia zniżek na artykuły pierwszej potrzeby znalazły silny oddźwięk w przedsiębiorstwach miejskich w Poznaniu, jakimi są Gazownia i Elektrownia, które z nowym rokiem budżetowym rozpoczynającym się z dniem 1 kwietnia rb. wprowadzała nowe taryfy, idące znowu wydatnie na rękę szerokim masom konsumentów.

Na wczorajszej konferencji prasowej mieliśmy możność zapoznać się z nowymi taryfami gazową i elektryczną.

### Taryfa gazowa

Zmiany, jakie zaszły w taryfie gazowej, referował dyr. gazowni p. inż. Dziurzyński i kierownik ruchu w gazowni inż. Zygmunt Wirhser. Gazownia miejska stara się dotrzeć do taknajwiększej ilości konsumentów. Ta dążność do rozszerzenia zużycia gazu podyktowała dyrekcji gazowni dwa lata temu wprowadzenie taryfy ulgowej po 15 gr. dla tych którzy zużywali ponad 30 m<sup>3</sup>. Drobnym odbiorcą stanowi zresztą 82% wszystkich konsumentów gazowni. Z taryfy ulgowej korzystało 35%. Ogółem gazownia posiada 38.500 konsumentów. Pomimo że węgiel dla celów zarówno gazowni jak i elektrowni nie stanął, a tylko pewne ulgi zaobserwowano w przewozie kolejowym postanowiono dotychczasowe taryfy poddać rewizji. Nowa taryfa gazowa jest naogół korzystna dla każdego konsumenta. Przedstawia się następująco: cena gazu za m<sup>3</sup> kosztować będzie 25 gr. zam'ast 27 gr. Cena ta obowiązuje do 30 m<sup>3</sup> zużycia. Dalsze zużycie pociąga za sobą nowe zniżki i tak: zużycie od 30—50 m<sup>3</sup> po 22 gr., od 50—100 m<sup>3</sup> — 20 gr., od 100 wzwwyż — 18 gr. Za gaz używany do ogrzewania mieszkań konsument płacić będzie po 8 gr. Przemysł tak jak i dotychczas korzystać będzie nadal z taryf indywidualnych, odpo-

wiednio zróżniczkowanych i obniżonych.

Interesującym pozatem szczegółem jest fakt zrównania opłat stałych (niesłusznie nazywanych dzierżawą gazomierzy) Obecnie opłaty te wynoszą 70 gr. i 90 gr. dla konsumentów przemysłowych. Na tych obniżkach taryfowych — według obliczeń dyrekcji gazowni — wpływy roczne gazowni zmniejszą się o przeszło 200 tys. zł.

### Taryfa elektryczna

Z taryfy elektrycznej zapoznał przedstawicieli prasy dyrektor elektrowni p. inż. Koźniowski. Również i elektrownia zrewidowała swą taryfę i zniżyła ją odpowiednio. Dziś taryfy gazowa i elektryczna są najtańsze w Polsce. Dawniejsza taryfa przewidywała opłaty za kilowattogodzinę — 54 gr. za światło i 30 gr. za siłę. Obecnie nowa taryfa przewiduje następujące opłaty za kilowattogodzinę: 52 gr. za światło i 28 gr. za siłę (bez podatku). Elektrownia wprowadziła ceny blokowe: dwie pierwsze pozycje obejmowały bloki I (światło), II (siłę) w bloku III (oba rodzaje energii) cena wynosić będzie 15 gr. za kilowattogodzinę i to już bez podatku. Przy zwiększonym zużyciu cena prądu ulegnie odpowiedniej obniżce a więc przy 10 tys. kilowattogodz. — o 5% przy 20 tys. — 10% przy 35 tys. — 15% przy 50 tys. — 20% przy 100 tys. — 25% itd. Naturalnie w taryfie przemysłowej elektrownia przewiduje również umowy indywidualne. Opłata stała uległa także pewnej obniżce, za licznik mieszkaniowy płacić będziemy 80 gr. (było 84), za przemysłowe o 23—25% mniej niż dotychczas.

Obniżka wchodzi zasadniczo w życie od 1 kwietnia rb. Jednakże ci, do których inkasenci zagłada dopero I. IV. opłacać będą według nowej taryfy należność za marzec.

## DESPERACKI CZYN BEZROBOTNEGO

### W celi policyjnej chciał pozbawić się życia

Usiłował pozbawić się życia aresztowany za dokonanie kradzieży bezrobotny Leon Flanc z Bydgoszczy. Znajdując się w celi, Flanc stłukł żarówkę, a odlamkiem szkła przeciął sobie następnie arterję lewej ręki.

Dozorca słysząc brzęk szkła, pościł: z i do celi i zaopiekował się aresztantem. Kartką pogłowia przetransportowano samobójcę do szpitala powiatowego, gdzie dokonano operacji.

## ŻYDOWSKI SPRYT NIE POMOŻE

### Szamolęły centralą rzezaków

Wobec zniesienia uboju rytualnego w Poznaniu rzezaczy poznańscy prz jeżdżają do Szamotuł, gdzie w miejscowej rzeźni dokonują uboju rytualnego.

Jak się dowiadujemy również i Szamotuły przylęcają się w niedługim czasie do zniesienia barbarzyńskiego sposobu uboju.

# KRONIKA MIEJSCOWA

marzec

7

sobota

Kalendarz rzym.-kat.  
Sobota Tomasz  
Niedziela Wincentego

Kalendarz słow'ański  
Sobota Nadymierza  
Niedziela Miłogosta  
Słońce wschód: 6,10  
zachód: 17,26  
Księżyc wschód: 17,01  
zachód: 5,28

Dyżur nocny z soboty na niedzielę p. dr. Chmiel, ul. Kościelna 2, tel. 246. Apteka Stara, Rynek, tel. 96.

Kino Apollo: „Ostatnie dni Pompei“.

Kino Corso: „Katarzynki“.

Urodzenia: córka: robotnik Jan Matuszczak.

Zgony: Jadwiga Hajduk z domu Urban, 66 lat 4 mies. Zofia Żokówna, panna, 14 lat, 10 mies. 5 dni.

## P. nac. inż. Matuszewski przewodniczącym Komitetu Wykonawczego „Tygodnia Pomocy Bezrobotnym“

W związku z poprzednim sprawozdaniem z posiedzenia Komitetu „Tygodnia Pomocy Bezrobotnym“ pragnęlibyśmy sprostować pewną omyłkę powstałą wskutek podania przebiegu posiedzenia drogą telefoniczną do Poznania.

Zebrańmu przewodniczył p. nac. inż. Matuszewski, przewodniczący Komitetu Wykonawczego „Tygodnia“ a nie, jak mylnie podawaliśmy, p. sekr. Minta.

## Katolickie Koło Młodych urządza kurs społeczny

Koło Młodych przy Katolickim Kole Pań w Ostrowie Wlkp. urządza z rozpoczęciem Wielkiego Postu „Kurs Społeczny“ dla pań, który jako zadanie stawia sobie omówienie podstawowych zagadnień katolickich w odniesieniu do współczesnego świata.

Kurs odbywa się w poniedziałki o godz. 20-ej i rozpoczyna się dnia 9 marca br. w Ognisku Katolickiego Kola Pań przy ul. Sienkiewicza (róg ul. Marszałka Piłsudskiego). Poszczególne tematy przedstawione w referatach przez ks. Andrzeja Jędrzejewskiego omawiają uczestniczki kursu w specjalnych wieczorach dyskusyjnych.

Do warunków przystąpienia do kursu należy: a) w ciągu okresu kursowego zapoznać się z trzema encyklikami papieża Piusa XI. a mianowicie: O małżeństwie chrześcijańskim („Casti connubii“), O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży („Divini Officii magistri“), O chrześcijańskim ustroju społecznym („Quadragesimo anno“); b) wpłacić na rzecz „Czytelni dla Dziewcząt“ prowadzonej przez Katolickie Koło Pań 20 gr tytułem wstępnego.

- Szczegółowy program jest następujący:
- Dnia 9. III. — referat: „O tak zwanym duchu czasu“.
  - Dnia 16. III. — wieczór dyskusyjny.
  - Dnia 23. III. — referat: „Co to jest istota Kościoła?“
  - Dnia 30. III. — wieczór dyskusyjny.
  - Dnia 6. IV. — referat: „Na czym polega nowoczesny katolicyzm?“
  - Dnia 20. IV. — wieczór dyskusyjny.
  - Dnia 27. IV. — referat: „Katolicki stosunek do świata i do ludzi“.
  - Dnia 4. V. — wieczór dyskusyjny.
  - Dnia 11. V. — referat: „Co możemy zrobić wobec niedzy współczesnej?“
  - Dnia 18. V. — wieczór dyskusyjny.
  - Dnia 25. V. — referat: „Jakimi drogami winna iść katolicka działalność społeczna?“

# Najwybitniejsi przedstawiciele społeczeństwa ostrowskiego wezmą udział w generalnej zbiórce w „Tygodniu Pomocy Bezrobotnym“

Jak już donosiliśmy, odbyło się w ub czwartek w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego w Ostrowie zebranie Komitetu Tygodnia Pomocy Bezrobotnym. Mała sala starostwa wypełniła się po brzegi najwybitniejszymi przedstawicielami całego społeczeństwa ostrowskiego.

Zebrańmu przewodniczył starosta dr. Ekkert wygłaszając krótkie przemówienie w którym uzasadnił konieczność przeprowadzenia szerokiej akcji na rzecz bezrobotnych. Kwestię bezrobocia porusza się w tym sezonie — mówił p. starosta — poraz trzeci. Chodzi o przeprowadzenie szerokiej akcji, która powinna dać poważny rezultat materialny i finansowy. Bezrobotni bowiem potrzebują jeszcze dużo pomocy w szczególności do maja. Obecność tak wybitnych przedstawicieli społeczeństwa będzie rekompensacją, że akcja nasza da pomyślne wyniki. Za docenienie wagi tej kwestji należy się szczególnie podziękowanie. Praca nasza nie powinna mieć charakteru charytatywnego, lecz winna być wyrazem dowodem, że spełniamy jedynie swój obowiązek obywatelski.

Po tem pięknym przemówieniu p. starosta na przewodniczącego p. nac. inż. Matuszewskiego przewodniczącego Komitetu Wykonawczego „Tygodnia“.

Skolei odczytał p. sekretarz Minta obszerny projekt programu Tygodnia Pomocy Bezrobotnym podając nadto że, poza subwencjami rządowymi potrzeba jeszcze około 7 i pół tysiąca złotych na akcję zatrudniania bezrobotnych.

Poniżej podajemy projekt programu „Tygodnia“ przyjęty jednogłośnie przez zebranych:

W tygodniu poprzedzającym tj od 9—14 marca silna propaganda w prasie.

Od środy 11 do środy 18 reklama w kinach w formie przelotowych napisowych. W przerwie zapowiedzi przez głośniki.

Od 12—14 marca rb intensywna przedsprzedaż nalepek po 20 gr przez członków organizacji. W sobotę powinny nalepek w ilości we wszystkich sklepach i oknach jako widomy znak pierwszej skromnej ofiary na rzecz Tygodnia.

Sobota 14 bm, po południu pochód ulicami miasta z orkiestrą i transparentami.

Niedziela 15 bm zapowiedź z amboną we wszystkich kościołach w powiecie i — o ile to jest dopuszczalne — zbiórka w kościołach na bezrobotnych.

Od godz 8—18 zbiórka uliczna. W czasie od 11 do 13,30 koncert orkiestr: wojskowej na Rynku i kolejowej przy dworcu.

Wieczorem o godz 20-tej w sali Teatru Miejskiego (o ile byliby przeszkody to w sobotę 14-go) koncert orkiestr występów chórow, śpiewy solowe (p. Chmielewska i p. sędzia Jabłoński). Przedsprzedaż biletoów po domach.

Przez cały tydzień od 15—22 opodatkowanie bywalców kin teatrów w postaci doklejania znaczków do biletoów i to 5 groszy od biletoów do 1 zł i 10 groszy ponad 1 zł.

Właściciele kin i dyrekcja teatru przeznaczają % z dochodu z jednego dnia.

W kawiarniach i restauracjach dokleja się znaczki do rachunków itp. przez cały tydzień (10%).

Autobusy ostrowskie opodatkują w ciągu tygodnia podróźnych (tylko w granicach powiatu) przez doklejanie do biletoów znaczków w wysokości 10%.

Sami właściciele autobusów przeznaczają % z dochodu z jednego dnia.

Dnia 18 19 20 i 21 bm powtórzenie zbiórki domowej przez poważne osobistości u osób, które całkiem odmówiły pomocy.

Dnia 19 20 i 21 bm składanie do punktów zbiorczych i zbieranie po domach używanej odzieży (do pomocy będą przydzieleni bezrobotni i tabor miejski).

Sobota 21 lub niedziela 22 przedstawienie, odegrane przez artystów Teatru Miejskiego. Sprzedaż biletoów po domach.

Niedziela 22 bm, na zakończenie II zbiórka uliczna od godz 8—18-tej. Koncert orkiestr: kolejowej przy dworcu od 12—14-tej wojskowej na Rynku od 16—18-tej.

Zapoczątkowanie w tygodniu łańcucha ofiarności w prasie.

Po ukończeniu Tygodnia publikowany zostanie szczegółowy bilans ofiarności społeczeństwa powiatu ostrowskiego.

W powiecie zorganizują pp burmistrzowie i wójtowie Tydzień pomocy bezrobotnym w tym samym czasie z dostosowaniem programu do warunków lokalnych.

Ze strony Komitetu Powiatowego proponuje się urządzić pomiędzy w miastach zbiórki uliczne i domowe na listy po wsiach zbiórki na listy w produktach.

## Sekcje i ich czynności

### 1. Propagandowa

- a) Propaganda w prasie;
- b) Reklama w kinach;
- c) Zorganizowanie pochodu w dniu 14 bm;
- d) Uzgodnienie sprawy koncertu na Rynku i przy dworcu w dniach 15 i 22 bm.

Proponowany skład sekcji: pp. Dyr Slotwiński, prof. Komasa (przewodniczący), dyr Gniazdowski red Suszycki red Heciak, kier Lasociński Jan Fórmanek Jan Kostrzewa Ignacy Lis (Juljan Walczak, Kuran Waclaw Galantowicz

### 2. Zbiórkowa

- a) Sprzedaż nalepek (nalepki do odebrania w sekretariacie Komitetu);
- b) zorganizowanie zbiórek ulicznych w dniu 15 i 22 bm;
- c) Sprawa doklejania znaczków w kinach teatrów kawiarniach, restauracjach i autobusach (Znaczkii do odebrania w Sekret Kom.);
- d) Uzgodnienie z właścicielami kin, autobusów i dyrekcją Teatru spraw opodatkowania z jednodniowego dochodu;
- e) Powtórzenie zbiórki domowej u osób, które się jednorazowo opodatkowały;
- f) Zbiórka u osób które całkiem pomocy odmówiły;
- g) Łańcuch zbiórkowy w prasie.

Proponowany skład sekcji: pp. wicestarostwa Bojanowska not Nykiel inż. Głotz not Podejma Danecka mec Kubiak, prof. Rościszewska, Sztukowska, inż Swierzyński Rowiński kom: Zaprzański; Kobzowa, Złotogórska Kozalówna, Droszczyńska Woschke Stanisław, Nader; Serwa; Wentzel W na czele Gąca (przewodniczący), Piotr Kuske Błażej Wiśniowski; Banaszkiewicz; Smełek; kpt Ryfa; K Ast, Wł Ant Przybylak, Kościelak Motylewski Jan i Gmurowski; dyr Bojanka.

O współpracę w tej sekcji proszone są następujące organizacje: Rodzina Urzędnicza; Tow Powstańców i Wojaków; Zw. Weteranów Powstań Nar; Tow Gimn. Sokół żeńskie i Męskie Tow Samodz. Kupców; Związek Podoficerów RP.; Kolo Absolwentek Gimn żeńskiego; Rodzina Pol.; Rodzina Kolejowa; Rodzina Wojskowa; Zw Restauratorów; Kat Stow. Młodzieży żeńskiej; Bractwo Kurkowe; Związek Strzelecki żeński; Zw Legionistów; Stow. Kobiet Katolickich; Polski Czerwony Krzyż; Zw. Właścicieli Nieruchomości

## Komunikat „Orbis“

**Wycieczka Wielkanocna do Jugosławii.** — Odiadz z Katowic do Wiednia 6 kwietnia 1936 r. Odiadz z Wiednia 8 kwietnia 1936 r. przyjazd do Susaku 9 kwietnia 1936 r. do Dubrowniku 10 3. Z Susaku i Dubrowniku wycieczka statkiem do Adriatyku, autocarami do stoicy Czarnogórza, Cetyni i Sarajewa.

Odiadz statkiem z Dubrowniku do Splitu — zwiedzenie ruin rzymskiego miasta Salona. — Dnia 27 kwietnia 1936 r. odiadz z Splitu do Zagrzebia i Budapesztu. Dnia 30 kwietnia 1936 r. przyjazd do Katowic.

Cena uczestnictwa obejmująca paszport, wizy, przejazdy kolejowe i morskie, utrzymanie i nocleg w pierwszorzędnym hotelach i pensjonatach, koszt wycieczek statkami i autokarami itd. wynosi 660,00 zł. przy przeje. kol. kl. 3 i morskie 2 750,00 zł. przy przeje. kol. kl. 3 i morskie 1.

**Wycieczka do Hof - Gastein (Austria).** Wyjazd 17 marca 1936 br. z Zebrydowic do Wiednia 18 marca 1936 r. przyjazd z Hof Gastein w temże dniu. Pobyt do dnia 30 marca 1936 r. Powrót do Wiednia dnia 31 marca 1936 r. Przekroczenie granicy Polski w dniu 1 kwietnia. Cena uczest-

nictwa obejmująca paszport, wizy, przejazd kolejowy, mieszkanie i pełne utrzymanie w dobrych hotelach w kl. 3 — 390,00; w kl. 2 — zł. 450,00.

**Wycieczka do Północnych Sąsiadów — 30 marca.** Przekroczenie granicy w Zemkale 21 marca. przyjazd do Rygi w temże dniu. Odiadz z Rygi 25 marca 1936 r. przyjazd do Kowna i odiadz do Królweca, dnia 26 marca. Wyjazd z Królweca, dnia 27 marca. Cena uczestnictwa obejmująca paszport, wizy, przejazd kolejowy, począwszy od granicy Państwa, mieszkanie i utrzymanie w bardzo dobrych hotelach, różne wycieczki z opieką kierownika wynosi w kl. 3 — zł. 176,00; w kl. 2 — zł. 200,00.

Termin zamknięcia zgłoszeń upływa dnia 16 b. r.

P. B. P. „Orbis“ Ag. Leszna.

## Kronika policyjna

**Kradzież 100 złotych.** P. Maria Jezierska, właścicielka kiosku przy ul. Towarowej donosi o skradzeniu u jej banknotu 100-złotowego. W związku z powyższą kradzieżą aresztowano pewną podejrzaną osobę.

Stella Ogierd

# WIDMO JESIENI

## Powieść niby sensacyjna

30) Podobno najpiękniejsze bywają róże, zakwitłe w jesieni... Może i z jej serca wykwitnie jeszcze taki kwiat czarodziejski? Tylko... czy to wogóle możliwe? Jakżeby dzisiaj mogła pokochać, mając to nazbyt trzeźwe ustosunkowanie się do życia to krytyczna na cały świat spojrzynie? Czyżby miłość jesienią też potrafiła czynić cuda, przysłańc oczy mgłą optymizmu, serca pobudzać do żywego tętna?

Nie wierzyła w to Ewa. Nie chciała jednak, z nie chciała przechodzić obok życia, chciała tkwić w samem gorącym jądrze i dlatego, aby mieć świadomość tego prawa, pragnęła być młoda i piękna.

Kierowca dnia popołudniu, zjawila się u Ewy Numa Jacińska. Zastala ja zatopiona w czytaniu jakiejś księgi.

— Cóż to, Ewuniu, tak nigdzie cię teraz spotkać nie można? Czy wiesz, kto pytał mnie o ciebie parę dni temu?

Ewa bez ciekawości spojrzala na przyjaciółkę.

— gdzie mogę wiedzieć? Lepiej powiedz mi odrazu!

— Musisz zgadnąć!

— Nie, wcale nie muszę i zresztą tak mało mnie to w gruncie rzeczy obchodzi!

— Ewa! nie poznaję cię! co się z tobą dzieje? Zakochałaś się nieszczęśliwie, czy co? Otóż, dopytywał się bardzo o ciebie Hipolit Stański, pamiętasz go chyba?

— Czy go pamiętam! Owszem, naturalnie. Staraj się przecież kiedyś o mnie. Dawno go nie widziałam!

— Właśnie i on to samo mówi! Przejmij się do Krakowa, a teraz przyjechał tu w jakiejś ważnej sprawie. Spotkałam się z nim w „Kawiarni Paryskiej“ i mówiliśmy dużo o tobie.

— Jakże on wygląda? Roztył się chyba jeszcze bardziej?

— Wiesz... nadszpedzowanie dobrze. Oze nił się podobno z jakąś przechrzcianka, która mu wniosła grubszy posag, otworzył kancelarię w Krakowie i obecnie kandyduje na senatora. Mówił, że wspomina cię zawsze i radby był cię zobaczyć.

— A cóż mu z tego przyjdzie? Nie jestem już tą cudną Ewa Podhorszowska, jaka zachował w pamięci przed dwudziestu laty i lepiej, niech sobie nie psuje tamtego wspom-

nienia o mnie, widokiem dzisiejszej mojej osoby!

— Ewa, ciebie coś ugryzło dzisiaj! Czego ty się tak rzucaasz, jak kaśliwa osa? Pewnie, że nie masz już dwudziestu czterech lat, ale wygłaszasz znakomicie. Jesteś, jak rozkwitła róża...

— ...z której lada moment osypia się płatki! — przerwała Ewa. — Wiem, że jesteś kochane, poczciwe kochanku, ale przecież... ja też mam oczy no i dobre zwierciadła.

— Nie bluźnij, Ewa nie bluźnij żeby cię Pan Bóg nie skarał. Od pewnego czasu nawet odmłodniałaś jakoś, nie wiem, czy masz jakiś nowy filtr, czy też prowadzisz specjalny tryb życia...

— Nie mam żadnego flirtu. Przyznam ci się, że mnie te flirtki nudziły już całkowicie! Niby każdy nowy flirt to nowość, w gruncie rzeczy jednak, jest to wiecznie jedno i to samo. Widzisz, Nuno, całe życie marzyłam o miłości... zestarzałam się i sama... właściwie nie kochałam nigdy!

Przyjaciółka spojrzala z przerażeniem na mówiącą:

— Ewa, co ty dzisiaj wygadujesz? — A maż? Przecież wyszłaś za niego z miłości? Pełna lekkiego pobłażania spojrzenie Ewy przesunęło się po twarzy Nuny. Nie! nie może przecież mówić z ta „matka dziec“ tak szczerze, jak myślała. Nawet najserdeczniejszej przyjaciółce nie dobrze jest wleżyć zbyt wiele!

—Maż? No, widzisz, miłość małżeńska... to zupełnie co innego. Wtedy łączą ludzi węzeł małżeński i o miłości mniej się myśli...

— Tak, masz rację! — westchnęła jakoś mimowolnie Nuna. — I dlatego to pewnie mówią, że małżeństwo jest grobem miłości!

— A widzisz! — przytaknęła Ewa, do

której uszu niejednokrotnie dobiegaly sluchy, o „niewierności“ małżeńskiej Stasia Jacińskiego. Coś z tego musiało albo dotrzeć do Nuny, albo też może poprosbu odczuła zmianę w mezu, a jakkolwiek szczegółów z pozycją małżeńskiego nie wyjawiała nawet Ewie, nie chcąc być wysmianą może słowami: „tu as voulu Georges Dandin“, teraz jednak westchnienie wyrwało jej się mimowolnie.

— Właz ja — ciągnęła dalej Ewa — czekałam całe życie na coś, co przyjdzie i porwie mnie, jak wicher, złamie lub uniesie w dal z sobą i... czekałam napróžno... i teraz, w jesieni życia...

— Nie opowiadajże ciagle, Ewuś, o tej jesieni. Gdzie tobie do jesieni jeszcze! Spójrzyj w lustro: jesteście prawie w jednym wieku: ty młoda i piękna, a ja? matka dorosłych synów, kobieta, która się w życiu już naprawdę nie liczy.

Kilkakrotnie wypowiedziane słowa uznania dla jej wyglądu, mimo, że padły z ust kobiety a więc właściwie, przeciętnie biorąc, należałoby je rozumieć naopak, wprawiły Ewę w dobry humor. Bo taka to już była natura, że rozkwitła wśród słońca uznania, a wędła, nie czując się podziwiana, choćby przez własnego zofera.

— Mówisz, że Stański dobrze wygląda? — spytała, wracając do poprzedniego tematu. (Równocześnie w myślach przewinęła się uwaga: może też uczeszcza do jakiego „instytutu leczniczo-kosmetycznego“?).

— Bardzo dobrze, jak na swój wiek. — Przecież to mężczyzna chyba około pięćdziesięcioletni a wygląda młodziej, niż twój maż!

(Ciąg dalszy nastąpi)

**Za Wolność!**

Walne zebranie Tow. Powstańców im. mjr. Łukasieńskiego zwołane na niedzielę, dnia 8 marca b. r. spowodują zaistej sali się odwołuje.

Następne Walne Zebranie odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 15 marca o godz. 14-tej w Hotelu „Polonia”.

**Z Wystawy Pszczelarsko - Ogrodniczo - Jedwabniczej**

Dnia 8 marca r. b. o godz. 14 w lokalu p. Krawczyka, Pleszewska 18 (Ogród Europejski) odbędzie się uroczyste wręczenie nagród i dyplomów wystawcom nagrodzonym przez Wielkopolski Związek Pszczelarski w Poznaniu.

Zarząd.

**KPW - Komp. Tel. 25 DP**

W nadch. niedzielę, dnia 8 bm. otwarty zostanie tegoroczny sezon piłkarski spotkaniem towarzyskim I druż. Kol. Przysp. Wojsk. z Komp. Tel. 25 DP na Stadionie PW i WF o godz. 15-tej.

Po długiej przerwie zimowej będziemy znów świadkami interesującego meczu piłkarskiego, który budzi duże zaciekawienie w tut. kołach sportowych.

**Zebrania**

**Zebranie miesięczne Stowarzyszenia Pszczelarzy na Ostrów i okolice**, odbędzie się dnia 8-go marca r. b. o godz. 14-tej w lokalu p. Krawczyka Pleszewska 18 (Ogród Europejski). Przybycie wszystkich członków jak i nieczłonków konieczne ze względu na wypełnienie deklaracji na cukier ulgowy dla pszczoł. Późniejsze zgłoszenia na cukier ulgowy nie będą uwzględnione.

Zarząd.

**Zebranie Towarzystwa Ogródków Działkowych** odbędzie się w niedzielę, dnia 8-go marca br. o godz. 17-tej (5) w „Grand Café” ul. Wrocławskiej.

**Z sali sądowej**

Za pobicie dozorczy Orzechowskiego z Binie-wa skazał sąd Kazimierza Smigulskiego na 10 miesięcy więzienia, Jana Smigulskiego na dozór domowy a Michała Kałowskiego na 7 miesięcy więzienia. Kary darowano o połowę na mocy amnestji.

**RADJO**

Poniedziałek, 9 marca 1936

Program ogólnopolski: 6.50 „Kiedy ranne wstają zorze”; 6.55 Gimnastyka; 7.20 Dziennik poranny; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał z Krakowa; 12.05 Dziennik południowy; 12.25 Muzyka salonowa w wykonaniu Małej Orkiestry PR, pod dyr. Zdzisława Górzwińskiego; 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego; 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.50 Z pogodnych pieśni Stanisława Niewiadomskiego Wykon.: Janina Godlewska i Andrzej Bogucki Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein; — 16.00 Lekcja języka niemieckiego — lektor dr Jan Piprek; 16.15 Koncert Zespołu Wiktora Ty-chowskiego i Jerzego Rosnera; 16.45 Sprawa pana Fijola — skecz Napisal Joachim Rencz i Maurice Mariand tłumaczył z francuskiego Antoni Boh-dziewicz; 17.00 Krzywdy dziecka — pogadanka, wygł. Róża Kisielewska-Zawadzka; 17.15 Minuta poezji: wiersze Szymona Żimorowicza, recyt. Zo-fia Gryff-Olszewska; 17.20 Mikołaj Ruskij-Kor-sakow: Kwintet B-dur na fortepian. Flut, klat-net, waltornie i fagot (z Krakowa); 17.50 Pod gr-jąciami liśmi — pogadanka wygł. dr Axel Stjer-na (z Wilna); 18.55 Aktualna pogadanka gospo-darcza; 19.05 Program lokalny; 19.40 Wiadomości

**POLSKA - BELGJA 13:3**

- Sobkowiak zwyciężył Degrysa**
- Czortek zremisował z Legrandem**
- Polus wygrał z Rogerem**
- Kajnar wygrał z van de Casteelem**
- Sipiński zremisował z van Alphen**
- Chmielewski wygrał z de Schryverem**
- Szymura wygrał z Smitsem**
- Pilat zremisował z Robbem**

sportowe ogólne; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Niewydane utwory Mieczysława Karłowicza Wykonawcy: Olga Ilicka — fort Stefan Bachof — skrzypce Irena Gieraltowska — sopran Aleks-Bielakow — tenor Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Obraz-ki z Polski współczesnej; 21.00 Greta Turnay — śpiewa wiedeńskie piosenki, przygrywa Mała ork-PR pod dyr. Zdzisława Górzwińskiego; 21.30 Na podzielowanym koturnie — wywiad ze zdemobilizowanym aktorem Wiceokrętu literacki w opar-ze dr Zygmunta Nowakowskiego (z Krakowa); 22.00 Koncert symfoniczny Wykon.: Orkiestra Symfoniczna PR pod dyr. Grzegorz Fitełberga i Jó-zef Kamiński (skrzypce)

Lokalne audycje poznańskie: 6.50 o 7.30 Muzyka lekka z płyt; 7.50 Program na dzień bieżący; 12.15 Skrzynka relnicza (inż. D. Starzeński); 13.30 Rozmaitości — muzyka lekka z płyt; 15.20 Przegląd giełdowy; 18.00 Piosenki z operetek i filmów z płyt; 18.30 Skrzynka ogólna (omów. dy-rektora Rozgłośni dr Zenon Kosidowski); 18.40 Zycie kulturalne artystyczne i społeczne Poznania; 18.45 Program na dzień następny; 19.05 Koncert reklamowy; 19.20 Zespół salonowy Stefana Ra-chońia (płtvt); 19.35 Wiadomości sportowe Poz-nania; 23.05 Muzyka lekka i tancezna z płyt

**NOWY GABINET W JAPONJI**



Szefem protokołu dyplomatycznego został b. ambasador w Waszyngtonie Matsuda.

**Zjazd Polaków w Danii.** W dniach 2 i 3 marca odbył się w Kopenhadze zjazd przedstawicieli wszystkich związków polskich w Danii przy udziale wiceprezesa Światowego Związku Polaków Szwedzkiego i dyr. Sworakowskiego. — Zjazd otworzył dłuższym przemówieniem poseł R. P. Sokolnicki.

**Dwa miliardy dolarów na pomoc bezrobotnym.** Prezydent Roosevelt zapowiedział, iż wkrótce przedstawi kongresowi projekty nowych zarządzeń mających na celu walkę z bezrobociem i pomoc pozabawionym pracy Kredyty przewidziane w związku z temi projektami sięgają dwóch miliardów dolarów.

**Giełda zbożowa w Poznaniu**

Zyto	12.50	12.75
usposobienie spokojne		
Pszenica	19.25	19.50
usposobienie spokojne		
Jęczmień browarowy		15.25
usposobienie spokojne		
Jęczmień 700-725 g/l	14.50	15.00
Jęczmień 670-680 g/l	14.25	14.50
usposobienie spokojne		
Owies 450-470 g/l	14.30	14.75
Owies standardowy	13.90	14.15
usposobienie stałe		
Mąka żytnia wyciągowa 0-30%	19.25	19.50
Mąka żytnia gat I 0-50%	18.75	19.00
Mąka żytnia gat I 0-65%	17.75	18.25
Mąka żytnia gat II 50-65%	14.75	15.75
Mąka żytnia poślednia ponad 65%	13.25	14.25
usposobienie spokojne		
Mąka psz gat I wyciąg 0-20 proc wł. w.	31.75	33.60
Mąka pszenna gat IA 0-45 proc wł w	31.00	31.50
Mąka pszenna gat IB 0-55 proc wł. w	30.00	30.50
Mąka pszenna gat IC 0-60 proc wł. w	29.50	30.00
Mąka pszenna gat. ID 0-65 proc wł w	28.50	29.00
Mąka pszenna gat IIA 20-55 proc wł. w	27.75	28.25
Mąka pszenna gat IIB 20-65 proc wł. w	27.25	27.75
Mąka pszenna gat IID 45-65 proc wł w	24.75	25.25
Mąka pszenna gat IIF 55-65 proc wł. w	22.75	23.25
Mąka pszenna gat IIG 60-65 proc wł w	21.25	21.75
Mąka pszenna gat IIIA 65-70 proc wł w	19.25	19.75
Mąka pszenna gat IIIB 70-75 proc wł w	17.25	17.75
Usposobienie e. spokojne.		
Otręby żytnie przem stand	9.75	10.25
Otręby pszen grube przem st	11.75	12.25
Otręby pszen średnie przem stand	10.50	11.25
Otręby pszenne	9.75	11.00
Rzepak zimowy	38.00	39.00
Siemię lniane	37.00	39.00
Gorzczyca	32.00	34.00
Wyka latowa	22.00	24.00
Peluszka	24.00	26.00
Groch Wiktoria	24.00	28.00
Groch Folgera	22.00	24.00
Lubin niebieski	9.90	10.00
Lubin żółty	11.50	12.00
Koniczyna czerwona surowa	120.00	130.00

Ogólne usposobienie: spokojne. Poznań, dnia 6 marca 1936 r

**CI, KTÓRZY BRONILI BARW POLSKI PRZECIWI BELGJI**



Od lewej stoją: Pilat, Sobkowiak, Polus „Kajnar” Chmielewski, Sipiński, Szymura w karykaturze.

Polecamy z naszych składnic po cenach oryginalnych i z piśmienną gwarancją zawartości:

- Kainit 12/14%**
- Sól potasowa 20/22%**
- Azotniak miel. 21%**
- Siarczan amonu (amoniak) 21%**
- Saletrzak 15,5%**
- Saletra wapniowa 15,5%**
- Supertomasyna azotniakowa 9% i 12%**
- Wapnamon 15,5%**
- Nitrofos 15,5%**
- Superfosfat 16%**

**MUSZYŃSKI & WRONECKI**  
Przedsiębiorstwo Rolniczo-Handlowe  
Ostrów, ul. Wrocławska 13.

**KREDITVEREIN**  
Spółdzielnia z ogr. odp. w OSTROWIE, ul. Koszarowa 24  
P. K. O. 213126 — Telefon 256 — P. K. O. 213126

**Zakup i sprzedaż marek niemieckich**  
JAK I INNYCH DEWIZ PO KURSIE DZIENNYM

**SPRZEDAŻ MAREK REGISTROWANYCH**  
**Verkauf von Registermark**

Przyjmowanie wkładek oszczędnościowych, weksli do inkasa, załatwianie wszelkich czynności bankowych.  
DO 140

**Sprzedaje**

**SPRZEDAŻ**  
6 uli z pszczołami i wszelkimi przyborami Bombol. nauczyciel — Ostrów-Kępca ul. Staro-wiejska 2 DO 68

**SPRZEDAŻ**  
rower damski prawie nowy ul. M. Piłsudskiego 18 m. 5 DO 63

**PARCELA**  
na sprzedaż na Zacha-rzewskim. Adres w Ad-min DO 66

**SPRZEDAŻ**  
40 DRZEW  
morowowych 6-letnich ta-nio na sprzedaż Maler-ska, Nabyszyce DO 62

**SPRZEDAŻ**  
ogród z płacem budowlanym narożnikowym Zgłoszenia Jan Barczak Król Jadwigi 16a DO 139

**Mieszkania do wynaj.**

**POKÓJ**  
i kuchnia dla małej rodziny od zaraz do wynajęcia Nowa Dzielnica ul. Mickiewicza nr 14 DO 180

**Mieszkania poszuk.**

**MIESZKANIA**  
2 pokoje z kuchnią i ewent. z łazienką poszukuje od 1 kwietnia Oferty do Admin DO 160

**Pokoju poszukuje**

**Chcesz długo żyć i zdrowym być**  
**Jadaj z piekarni Morissona chleb Dr. Wandera**

Polecam znany w smaku i z dobroci specjalny chleb razowy, także wszelkie inne wyborowe pieczywo.

**Wojciech Morisson**  
Piekarnia i Cukiernia  
Ostrów ul. Wrocławska 33

**Wszelkie ofiary na rzecz bezrobotnych**  
przyjmie Powiatowy Komitet Funduszu Pracy przy Starostwie Powiatowym w Ostrowie  
Konto K. K. O. powiatu Nr. 189, Telefon Nr. 91 DO 911

**Akwizytorzy**  
**potrzebni od zaraz**  
Zgłoszenia do „Dziennika Ostrowskiego”  
Warunki według umowy.

„DZIENNIK OSTROWSKI” ukazuje się o godz. 6 rano za wyjątkiem dni poświęconych — ABONAMENT MIESIĘCZNY: w ekspedycji 1.30 zł z odnośnikiem do domu 1.50 zł przez pocztę 1.66 pod opaską w kraju 2.80 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą jak strajki sabotaż pracy wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania — OGŁOSZENIA: za 1 mm je-RNE OGŁOSZENIA: słowo tytuł 15 gr. każde dalsze słowo 7 gr. Ogłoszenia płatne w Ostrowie lub agenturach zamieszkałych w Poznaniu Konto czek PKO w Poznaniu nr 208 282 — Adres Redakcji i Administracji: Ostrów Poznański, ulica Gimnazjalna 2, telefon 131 — Administracja czynna od godziny 8-18-tej — Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmują się do godz. 14-tej dnia poprzedniego, po tym czasie dolicza się kosztu telefonu. — Niezamówionych rękopisów nie honoruje się i nie zwraca — REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY Paweł Hećka w Ostrowie Poznański — Nakładem i czcionkami Drukarni „Dziennika Poznańskiego” Sp. Akcyjna w Poznaniu — ulica Pocztowa 9 — Telefon: 11-77 16-56 33-75 33-90